

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 15 gr

Łódź

środa

10 stycznia

1951 r.

Rok VII

Nr 10

(1990)



Przejęcie aptek na własność Państwa Obniżka cen podstawowych leków

Wznawiając w dniu 8 bm. po południu 88 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP wicemarszałek Barcikowski zaproponował uzupełnienie porządku dziennego czterema następującymi punktami:

- 1) Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o przejęciu aptek na własność Państwa.
- 2) Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o aptekach.
- 3) Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zniesieniu izb aptekarskich.

Ustawa o transporcie drogowym

W dniu wczorajszym Sejm przyjął ustawę o transporcie drogowym. Ustawa rozróżnia transport zarobkowy i niezarobkowy. Transport zarobkowy jest w zasadzie transportem publicznym, wykonywanym przez przedsiębiorstwa państwowe. Dopuszcza się również wydawanie koncesji — przede wszystkim spółdzielniom, w tych wypadkach, gdy przedsiębiorstwa państwowe nie są w stanie zaspokoić miejscowych potrzeb przewozowych. Ustawa przewiduje, że właściciele pojazdów mechanicznych mogą być powoływani do odpłatnego świadczenia usług transportowych dla celów ogólnogospodarczych.

4) Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o środkach farmaceutycznych i odurzających oraz artykułach sanitarnych. Izba uchwaliła jednogłośnie uzupełnienie porządku dziennego.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia dr Sztachelski, referując projekt 4 nowozgłoszonych ustaw stwierdził, że zadaniem ich jest stworzenie podstaw dla uporządkowania zaopatrzenia mas pracujących w leki i materiały sanitarne oraz włączenie tej dziedziny służby zdrowia do socjalistycznej gospodarki naszego Ludowego Państwa. Dotychczas apteka była instytucją handlową, obliczoną na zysk — powie dr Sztachelski — powinna zaś być instytucją służby zdrowia dla ludzi pracy. Apteki prywatne uchylają się od obrotu lekami tanimi, przynoszącymi małe zyski. Dowodem niedostosowania aptek prywatnych do rozwiązywania zadań zaopatrzenia najszerzej rzesz w leki jest fakt, że apteki społeczne, które stanowią 20 proc. ogółu aptek w Polsce, rozprawiają 50 proc. wszystkich leków.

Mówca podkreśla, że stało się palącą koniecznością oparcie tej dziedziny na zasadach planowości i stwierdza następnie, że Państwo Ludowe musi otaczać opieką specjalistów, którzy pracują lojalnie. Dlatego też ustawa przewiduje, że dotychczasowi właściciele pozostaną w aptekach jako ich kierownicy, co pozwoli na wykorzystanie umiejętności naszych licznych i dobrze przygotowanych fachowców zgodnie z interesami mas pracujących. Projekt ustawy przyznaje byłym właścicielom aptek i ich rodzinom szerokie uprawnienia do ubezpieczeń społecznych i emerytury.

Dr Sztachelski omówił projekt ustawy o zniesieniu izb aptekarskich.

Mówca przypomina następnie, że od stycznia br. obowiązuje nowy cennik leków, przy czym największa obniżka w wysokości od 15 do 20 proc. dotyczy najczęściej używanych leków podstawowych. Ceny specyfików obniżone zostały o 3 proc., a tylko niecałe 7 proc. ogólnego asortymentu leków uległo nieznacznej podwyżce i to jedynie ze względu na dotychczas niesłusznie skalkulowane ceny.

Na zakończenie dr Sztachelski podkreślił z naciskiem, że nacjonalizacja aptek, nowa struktura tej dziedziny, zniesienie izb aptekarskich oraz jedno litte zasady nadzoru nad produkcją i obrotem leków i materiałów sanitarnych są przełomowym momentem w rozwoju naszej gospodarki narodowej. Stanowią one rozszerzenie ram gospodarki planowej przez włączenie nowych kadr i instytucji do budowy socjalistycznej służby zdrowia.

Ustawy zostały uchwalone jednogłośnie.

„... nie kupią za dolary młodzieży włoskiej!...“

Manifestacje we Włoszech przeciwko Eisenhowerowi

RZYM, 9.I. Wiadomość o przybyciu do Europy gen. Eisenhowera wywołała we Włoszech falę manifestacji protestacyjnych i strajków. Na murach domów widnieją napisy: „Stany Zjednoczone nie kupią za dolary młodzieży włoskiej!“, „Wracaj do domu, Eisenhower!“, „Precz z obcym generałem!“ itd.

W BARI na ulicach, w lokalach publicznych i w fabrykach kolportowane są tysiące ulotek przeciwko generałowi Eisenhowerowi. W NAPOLI, w największych zakładach pracy odbyły się wiece protestacyjne, na których postanowiono walczyć przeciwko „wcieleniu choćby jednego żołnierza włoskiego do

armii dowodzonej przez Eisenhowera. W REGGIO EMILIA Komitet Bojowników o Pokój wydał odezwę protestacyjną przeciwko nikczemnym planom imperialistów amerykańskich rozpętania nowej wojny.

Na dzień 18 stycznia, dzień, w którym Eisenhower przybył do Włoch, zapowiedziano szereg manifestacji antywojennych. Robotnicy drukarni państwowej w Rzymie postanowili przystąpić do strajku w chwili przybycia Eisenhowera do stolicy Włoch. Również w Turynie, Bolonii, Genui i w innych miastach odbędą się tego dnia wielkie manifestacje protestacyjne.

Bunt wojsk kolonialnych w Indonezji

HAGA, 9.I. Jak donosi Holenderska Agencja Prasowa, w Dżakarcie wybuchło powstanie wśród żołnierzy kolonialnych pochodzących z wyspy Amboina, a odbywających służbę w holenderskich wojskach kolonialnych w Indonezji. Żołnierze

ci zwrócili broń przeciwko oficerom holenderskim.

W Dżakarcie znajduje się obecnie około 3.600 żołnierzy pochodzących z wyspy Amboina. Holenderski minister wojny wydał rozkaz rozbicia zbuntowanych oddziałów.

Konflikt między Holandią a Indonezją

HAGA, 9.I. (PAP). Według doniesień holenderskiej agencji prasowej, w indonezyjskim parlamencie toczyły się ostatnio burzliwe debaty w związku z zerwaniem rokowań między Holandią a Indonezją w Hadze na temat statutu zachodniej części Nowej Gwinei.

Wobec odmowy rządu holenderskiego przekazania Indonezji terytoriów zachodniej części Nowej Gwinei, większość deputowanych w parlamencie indonezyjskim wypowiedziała się za zerwaniem holendersko-indonezyjskiego sojuszu i porozumienia, zawartego między obydwoma krajami w końcu 1949 r. Większością głosów powzięto uchwałę, że jeśli w przeciągu dwóch miesięcy rząd holenderski nie przekaże Indonezji zachodniej części No-

wy Gwinei — parlament indonezyjski rozpatrzy wniosek o zerwanie holendersko-indonezyjskiego sojuszu.

NOWY JORK, 9.I. (PAP). Według doniesienia dziennika „New York Times“ rząd USA wtrącił się do konfliktu holendersko-indonezyjskiego w sprawie terytoriów na Nowej Gwinei. Stany Zjednoczone skierowały w tej sprawie do rządu holenderskiego i indonezyjskiego specjalne noty.

Strajk patriotyczny przeciw obecności Eisenhowera w Paryżu Potężna manifestacja w centrum miasta

PARYŻ, 9.I. „Eisenhower do Ameryki!“ — „Precz ze zbrojeniem Niemiec zachodnich!“ — „Choćmy pokój!“ — pod tymi hasłami odbyła się we wtorek w centrum Paryża przed hotelem „Astoria“ imponująca manifestacja przeciwko obecności gen. Eisenhowera na terytorium Francji i przeciwko dalszemu jego planom.

W sposób jak najbardziej brutalny. Niektóre delegacje zdołały jednak dotrzeć do hotelu i złożyły tam przygotowane rezolucje. Jedną z uczestniczek patriotycznej manifestacji młoda kobieta nazwiskiem Duval została ciężko pobita przez policję. Wielu uczestników manifestacji aresztowano.

Przeciwko temu budżetowi przemawiał deputowany komunistyczny Garcia, podkreślając, że reakcyjna większość izby wbrew woli narodu składa Eisenhowerowi haracz w wysokości 740 miliardów franków kredytów wojskowych i 140 miliardów nowych podatków narzuconych przez Stany Zjednoczone.

Wobec wzburzenia, jakie ogarnęło ludność Paryża, władze zmobilizowały silne oddziały policji, które stały nie tylko w okolicach hotelu „Astoria“, lecz i przed wejściami do większych fabryk. Mimo to od godziny 11 rano napływały z całego okręgu paryskiego coraz liczniejsze delegacje robotników i pracowników umysłowych oraz różnych organizacji demokratycznych, by za protestować przeciwko obecności „europejskiego Mac Arthura“. Z tłumem demonstrantów, zgromadzonych koło Pól Elizejskich wznoszono okrzyki, domagające się powrotu Eisenhowera do Ameryki. Policja nie dopuszczała delegacji, które udawały się do hotelu „Astoria“ z rezolucjami protestacyjnymi, przy czym wielokrotnie interweniowała

W związku z manifestacją robotnicy licznych fabryk okręgu paryskiego i pracownicy urzędów przerwali pracę bądź na cały dzień, bądź też na pewien czas. Ten strajk patriotyczny po przelocie był zgromadzeniami robotników i pracowników umysłowych, na których uchwalono rezolucje protestacyjne.

O masowym zgromadzeniu protestacyjnym donoszą m. in. z największego ośrodka robotniczego — zakładu Renault. Na terenie tych zakładów rozdano 35 tysięcy ulotek z hasłami: „Precz z europejskim Mac Arthurem — naczelnym dowódcą hitlerowskich jednostek wojskowych w armii atlantyckiej! Niech żyje Pokój!“ W poprzek ulicy przebiegającej obok zakładów metalurgicznych w XIII dzielnicy Paryża widać transparent z napisem: „Panie Eisenhower — do domu!“

W ciągu dnia ludność Paryża ma festowala również często swe oburzenie na widok przejeżdżających samochodów amerykańskich.

We wtorek rano Eisenhower złożył wizytę prezydentowi Auriolowi w Pałacu Elizejskim. Udał się on tam pod ochroną policji na motocyklach. Gdy Eisenhower przejeżdżał Polami Elizejskimi, cały normalny ruch na tej arterii paryskiej był wstrzymany.

Mac Arthur rozpoczął natarcie na korespondentów prasowych

LONDYN, 9.I. Kwatera Główna 8 armii amerykańskiej w Korei podała do wiadomości o utworzeniu „prasowej służby bezpieczeństwa“, która posiadać będzie nieograniczone uprawnienia w zakresie cenzury wiadomości przesyłanych z Korei. Każdy korespondent, który naruszy nowe przepisy, podlega karze, w cięższych wypadkach — aresztowaniu i po wydaleniu z Korei — postawieniu przed trybunał wojskowy.

Wędnym nowym przepisów zabronione są wszelkie komentarze, dotyczące morale wojsk interwencyjnych w Korei lub zawierające ocenę strategii amerykańskiego sztabu generalnego. Niedopuszczalna jest wszelka krytyka, która mogłaby zyskać wyjątkowo oddziały amerykańskie. Korespondentom nie wolno informować o „ewentualnych“ — jak stwierdza komunikat — okrucieństwach, popełnianych w Korei.

Komunikat 8 armii wylicza szczegółowo wszystkie sprawy, o których korespondentom nie wolno pisać. Korespondent Reutera w związku z tym zaznacza, że w przyszłości doniesienia ograniczać się będą musiały właściwie tylko do stwierdzenia faktu obecności wojsk „Narodów Zjednoczonych“ w Korei.

Działania wojenne w Korei

MOSKWA, 9.I. Agencja TASS donosi z Phenianu, że dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej opublikowało w dniu 8 stycznia komunikat, stwierdzający, że oddziały Armii Ludowej i ochotników chińskich kontynuują ofensywę na całym froncie.

Cele »błyskawicznej inspekcji« wodza »armii atlantyckiej«

PARYŻ, 9.I. O godz. 14 gen. Eisenhower odleciał z lotniska Orly do Brukseli — następnego etapu swej „błyskawicznej inspekcji“. Z kolei ma on odwiedzić stolicę innych krajów marszalkowskich: Hagę, Kopenhagę, Londyn, Lizbonę, Rzym, Frankfurt n/Menem, Luksemburg.

Podobnie jak w Paryżu wódz „armii atlantyckiej“ przedstawi kataryzyczne żądania kół militarnych USA. Francuska opinia publiczna widzi w przyjeździe Eisenhowera niepokojącą zapowiedź, że imperializm amerykański zamierza jak najszybciej przystąpić do odbudowy sił zbrojnych w Niemczech zachodnich. W paryskich kołach politycznych sądzą, że po przyjeździe do Frankfurtu n/Menem Eisenhower domagać się będzie wręczenia mu planu wskrzeszenia Wehrmachtu. Również francuska prasa burzująca daje wyraz obawom, jakie budzi „inspekcja“ Eisenhowera. Dziennik „Monde“ pisze z niepokojem, że narzucona Francji „obca“ wojna mogłaby dopro-

wadzić do wybuchu wojny domowej. Dziennik snuje podobne przewidywania w stosunku do Włoch oraz ostrze ga Eisenhowera że nie powinien on żywić zbyt wielkich złudzeń co do stanowiska mieszkańców zachodnich Niemiec.

Z pobytom Eisenhowera w Paryżu zbiegło się przyjęcie przez reakcyjną większość Zgromadzenia Narodowego rządowego projektu ustawy budżetowej, który przewiduje olbrzymie wydatki na zbrojenia.

„Latające fortece“ przeciwko ludności cywilnej Bestialstwa Amerykanów w Korei

MOSKWA (PAP). Korespondent „Prawdy“ Kornilow donosi z Korei o nowych zbrodniach amerykańskich.

Nie mogąc powstrzymać zwycięskiej ofensywy Armii Ludowej i ochotników chińskich — pisze korespondent — barbarzyńcy amerykańscy w sposób nieludzki niszczą otwarte miasta i wsie Korei, położone w głębokim zapleczu Armii Ludowej. Całemu światu są obecnie znane potworne zbrodnie, jakich dopuścili się ludobójcy amerykańscy w Phenianie. Zniszczyli oni doszczętnie najpiękniejsze gmachy w mieście i dokonali krwawej masakry ludności cywilnej.

Dnia 3 stycznia nad Phenianem pojawiło się przeszło 80 latających „fortec“ pod osłoną kilkudziesięciu myśliwców. W ciągu 4 godzin bandyci amerykańscy zrzucaли na miasto bomby burzące i zapalające. Gdy w całym mieście wybuchły pożary, pojawiła się nowa grupa samolotów, która zrzucała dziesiątki tysięcy balonów z palną substancją. Miasto stanęło w morzu płomieni. Pożar był tak wielki,

że do miasta nie można było się przedostać, ani z niego wyjechać. W ogniu żywym spłonęło tysiące mieszkańców.

Radio koreańskie donosi, że w ciągu ostatnich dni Amerykanie w taki sam nieludzki sposób bombardują prawie codziennie Seul i inne miasta. Pastwą ognia padło wiele miast oraz tysiące wsi.

Zwycięstwa vietnamskiej Armii Ludowej

PEKIN, 9.I. Vietnamska Agencja Prasowa podała opis skutecznego działania wyzwoleńców wojsk Vietnamu w okresie od 26 do 29 grudnia ub. roku. Działania te doprowadziły do wyzwolenia szeregu miejscowości na froncie północno-wschodnim. Straty nieprzyjaciela wyniosły trzy bataliony i dwie kompanie. Wśród 700 jeńców znajdują się liczni oficerowie. Zdobytą broń wystarcza do uzbrojenia całego pułku.

Ludność wszędzie współdziałała ściśle z armią wyzwolenczą i witała serdecznie wojska ludowe, wkraczające do wyzwolonych miejscowości.

O tytuł najlepszych Trzeba tylko chcieć się uczyć

współzawodniczy już kilka tysięcy tkaczy i przadek

Internat, stypendium, rozrywki kulturalne
zapewnią studium przygotowawcze

Włókniarze Łodzi chcą być pierwsi w wynikach pierwszego tegorocznego etapu współzawodnictwa tkaczy i przadek! Rzucając to hasło na zebraniach załóg fabrycznych, nie poprzestali na słowach.

W ZPB im. Stalina — w Nowej Tkalni, do współzawodnictwa przystąpiło już 1501 tkaczy w 154 zespołach, 126 pomagaczkę i 25 osób personelu technicznego.

ZPB im. Marchlewskiego współzawodniczy w 100 zespołach 1300 tkaczy.

W ZPB im. Rewolucji 1905 r. do walki o stuprocentowe wykonanie bazy przystąpiła cała załoga tkalni.

W ZPB im. Harnama na 72 istniejące zespoły tkackie udział we współzawodnictwie zgłosiło 65 zespołów, liczących 687 tkaczy oraz 65 majstrów i 55 pomagaczkę.

W ZPB im. Róży Luksemburg współzawodniczy w 20 zespołach 246 tkaczy oraz 91 przadek i 99 pomagaczkę.

W ZPB im. Dywizji Kościuszkowskiej do współzawodnictwa przystąpiło w 36 zespołach 580 tkaczy i 43 majstrów.

W ZPB im. Kunińskiego o tytuł najlepszej — ubiegają się 72 przadki i 85 pomagaczkę.

Współzawodniczących przybywa z

każdym dniem i każdą godziną. Te stale napływające meldunki są najlepszym dowodem, że nowe formy współzawodnictwa przadek i tkaczy, mające na celu uśmieszenie bez reszty istniejących niedokładności w ich pracy, znajdują pełne zrozumienie wśród robotników.

Kilkudziesiątka szkół powszechna — w najlepszym wypadku — kończyła przed wojną edukację dzieci chłopskich. Naukę przerywała im ciągle sezonowa praca: pastwienie krów, kopanie ziemniaków itp. Nieliczne tylko uparte jednostki chodziły kilometrami do odległych miasteczek, by zdobyć więcej wiedzy. Do gimnazjum

szły jednak tylko albo dzieci bogatszych chłopów, albo kosztem wyrzeczeń całej rodziny — jednostki. Podobnie było w mieście. Dzieci robotnicze zbyt szybko musiały same rozpocząć walkę o byt. Uczyły się nie mogły.

Dzisiaj warunki zmieniły się. Przed zdołanymi i chcącymi się uczyć dziećmi robotników i chłopów stoją otworem wrota wiedzy. Gęsta sieć szkół powszechnych daje młodzieży podstawowe wiadomości, tym zaś, którzy chcą się uczyć dalej, państwo udziela wszelkiej pomocy i opieki. Widomym dowodem troski państwa o młodzież jest 2-letnie studium przygotowawcze na wyższe uczelnie.

W chwili obecnej studium kształci przeszło 430 słuchaczy, w tym duży procent stanowią kobiety. Słuchaczami studium mogą być robotnicy lub chłopci od lat 18 do 27, którzy ukończyli 6 klas szkoły podstawowej, a nie kształcili się w 1949 i 1950 roku. Kandydatów typują komisje zakładowe w mieście lub terenie na wsi. Ukończenie studium daje prawo wstępu na każdą wyższą uczelnię bez egzaminu.

Państwo otoczyło troskliwą opieką słuchaczy studium. Otrzymują oni bezpłatny internat wraz z ciekawym wyżywieniem i stypendium w wys. 150 zł miesięcznie. Ponadto korzystają z rozrywek kulturalnych jak kino, teatr, koncerty, a w okresie ferii letnich i zimowych z pobytu na uczelni. Wstępnie zaś na wyższą uczelnię absolwenci obok zwykłego stypendium otrzymują dodatek specjalny w wys. 60 zł miesięcznie.

Obecnie studium rozpoczyna rekrutację kandydatów na przyszły rok szkolny, która trwać będzie do 28 lutego. Kandydaci powinni zwrócić się do najbliższego koła ZMP i złożyć następujące dokumenty:

1) życiorys, 2) skierowanie z zakładu pracy lub Samopomocy Chłopskiej wraz z opinią, 3) świadectwo urodzenia, 4) świadectwo szkolne, 5) zaświadczenie o stanie majątkowym, 6) zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia.

Przyjęciu kandydata przez komisję rekrutacyjną, otrzymaniu zaś skierowania z dyrekcji studium co powinien przerobić, by przygotować się do egzaminu selekcyjnego. W sierpniu odbędzie się 3-tygodniowy kurs selekcyjny. W ciągu 3 lat trzeba przerobić bowiem materiał z zakresu VIII, IX, X i XI klasy.

Dotychczasowa działalność kursów przygotowawczych i studium wykazała, jak są one pozytywne. Tysiące młodych robotników i chłopów, przed którymi dotychczas zamknięte były gimnazja i wyższe uczelnie, zdobywa wiedzę, przodując niejednokrotnie w nauce i pracy społecznej.

Prognoza pogody

Rano lokalne mgły, dniem zamczmurzenie na ogół duże z niewielkimi opadami deszczu lub mżawkami zwłaszcza na północy kraju; wieksze przejaśnienia na południowym zachodzie kraju. Nocą na wschodzie lokalne przymrozki, dniem temperatura od plus 2 do plus 7 st. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich.

Zaostrzenie walki z alkoholizmem

WARSZAWA. Na posiedzeniu zarządu głównego Ligi Kobiet omawiano zadania w walce z nałogiem pijaństwa. Jednocześnie uchwalona rezolucja zawiera konkretne wytyczne dotyczące udziału kobiet w walce z alkoholizmem. W rezolucji czytamy m. in.:

„Propaganda kapitalistyczna zaszczerpała celowo masom pracującym truciznę alkoholu. Alkoholik zatracał wrażliwość na ucisk, brak pracy i wyzysk, stawał się posłusznym narzędziem w rękach kapitalistycznego aparatu rządzenia. Im więcej alkoholików, tym więcej ludzi oderwanych od codziennej, ostrej walki klasowej.

W czasie okupacji faszysti hitlerowscy systematycznie rozpijali ludność, celowo zwiększali przydziały wódki i tolerowali pedzenie bimbrowu. W ten sposób alkoholizm stał się kłeską społeczną i narzędziem w rękach wroga klasowego.

Obecnie w Polsce Ludowej nie dobitki wroga klasowego i agencji imperializmu, wykorzystując nałóg pijaństwa, przy pomocy wódki usiłują zdobywać wiadomości, które

są tajemnicą państwową, obniżyć wydajność pracy, godząc w ten sposób w nasz Plan 6-letni.

Pijaństwo godzi również w interesy rodziny. Mąż alkoholik — to tragedia w małżeństwie, to codzienne awantury, bicie i nędrza. Z ojca alkoholika rodzą się dzieci kaleki.

Dlatego też my, kobiety, jesteśmy szczególnie zainteresowane w wypełnieniu nałogu pijaństwa.

Zaostrzenie walki z pijaństwem musi się stać zagadnieniem naszej pracy codziennej.

Nie tylko ludność — nawet prasa Niemiec zachodnich wypowiada się za przyjęciem propozycji Grotewohla

BERLIN. — Coraz szersze rzesze społeczeństwa Niemiec zachodnich protestują przeciwko remilitaryzacji Trizonii i żądają podjęcia rokowań pomiędzy Adenauerem a rządem NRD. W wielu miejscowościach cała ludność jednomyślnie wypowiada się za zjednoczeniem Niemiec na podstawie propozycji premiera Grotewohla.

Tak np. obywatele miejscowości Gelsenkirchen-Rotthausen wystosowali apel do członków tzw. „parlamentu“ w Bonn, wzywający ich do podjęcia wszelkich wysiłków w celu zjednoczenia Niemiec i utrwalenia pokoju.

Pracownicy zakładów Funkske i Kueck w miejscowości Hagen w Westfalii wyrazili zdecydowany protest przeciwko remilitaryzacji Trizonii i przemastawianiu ciężkiego przemysłu w Niemczech zachodnich na produkcję zbrojeniową. Również załogi fabryk: Man w Augsburgu, Norymberdze i Gustawsburgu oraz pracownicy fabryki łożysk kulkowych w Cannstadt zaprezentowali przeciwko uzbrojeniu Niemiec zachodnich i wezwali niemieckich mężów stanu w NRD i w Trizonii do podjęcia kroków w celu realizacji zjednoczenia Niemiec na podstawie uchwał praskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych ośmiu państw.

Coraz liczniejsze gazety w Niemczech zachodnich wypowiadają się za

przyjęciem propozycji premiera NRD Grotewohla.

Dziennik „Badische Neuste Nachrichten“ ukazujący się w Badenii zamieszcza w pełnym brzmieniu list premiera Grotewohla do Adenauera i stwierdza, że nie można wnieść żadnych zastrzeżeń w stosunku do propozycji Grotewohla w sprawie powołania do życia Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej.

Dziennik „Stuttgarter Zeitung“ podkreśla, że wszczęcie rokowań między Adenauerem a rządem NRD jest koniecznością polityczną.

Ukazujące się w południowej Wirtembergii pismo „Schwarzwaelder Botte“ pisze: „Z dnia na dzień wydaje się nam coraz bardziej niezrozumiałym fakt, że premier rządu w Bonn usiłuje się dotychczas wykręcić od odpowiedzi na list Grotewohla“.

„Bayerische Staatszeitung“ uchodząca za oficjalny organ rządu bawarskiego stwierdza, że rozpoczęcie rokowań z rządem NRD jest obowiązkiem Adenauera.

Frau Marta Haake na wolności

BERLIN, 9. I. — Zbrodniarka wojenna Marta Haake, która zwała się okrutnie nad więźniami obozu koncentracyjnego w Ravensbrück, została zwolniona z więzienia na rozkaz brytyjskiego wysokiego komisarza Kirkpatricka.

Marta Haake skazana została w swoim czasie przez brytyjski sąd wojskowy na 10 lat więzienia.

Upaństwowienie aptek

Motywy ustawy o przejęciu aptek na własność państwa są proste i jasne. Jak we wszystkich niemal dziedzinach zapotrzenia, tak i w dziedzinie zaopatrzenia ludności w lekarstwa zapotrzebowa- nia silnie wzrosło. Jest to wynikiem faktu, że przemiany społeczne dokonane w Polsce Ludowej i włączanie coraz szerszych mas w orbitę produkcji umożliwi- jąją korzystanie z lecznictwa wielkim grupom ludności, które w Polsce sanacyjnej, z powodu nędzy i niedostatecz- nego rozwoju ubezpieczeń społecznych, nie mogły się leczyć.

Nie mamy w Polsce poważniejszych trudności, jeśli chodzi o produkcję le- ków, która zresztą uzupełniamy importem. Również sieć aptek wzrosła bardzo powoli: przed wojną na 100 tys. miesz- kańców przypadało 6,7 aptek, obecnie zaś przypada 8. Nie mamy także trudności, jeśli chodzi o wykwalifikowane ka- dry farmaceutyczne. Natomiast wielką trudnością, która dotychczas w poważ- nym stopniu hamowała należyte zaopa- trzenie ludności w lekarstwa, był wadli- wy, niedostosowany do potrzeb system rozprowadzania leków, spowodowany fak- tem, że przeważająca większość aptek znajdowała się w rękach prywatnych. Byliśmy świadkami zjawiska wręcz pa- radoksalnego: apteki upaństwowione sta- nowiły zaledwie 20 proc. ogółu aptek, ale owe 20 proc. aptek rozprowadzało 80 proc. wszystkich leków.

Trzeba pamiętać, że apteki prywatne niejednokrotnie kierowały się w swej działalności metodami handlowymi. A przecież w ustroju demokracji ludowej, którego nacelną troską jest dobrość o- człowieka pracy, w ustroju, który roz- budował obrzydliwą sieć ubezpieczeń spo- łecznych — handlowe traktowanie sprawy rozprowadzania leków byłoby szko- dliwym przeżytkiem. Apteki muszą być uruchamiane nie tam, gdzie znajdują się dogodny punkt handlowy, lecz tam, gdzie są najbardziej potrzebne; w dziel- nicach robotniczych, spółdzielnicach produkcyjnych itp. Zasada ta w połączeniu z dużą ilościową kadra fachowców, farma- ceutów pozwoli na dalszy rozwój lecz- nictwa powszechnego.

Polscy farmaceuci znani są powszech- nie ze swych wysokich kwalifikacji. Otrzymała ich większość lojalnie pracowa- ła dla dobra mas pracujących Polski Ludowej. Dlatego też dotychczasowi wła- ściciele czy dzierżawcy aptek pozostają w większości wypadków na kierowni- cych stanowiskach i w dalszym ciągu będą pracować na tych samych placów- kach. Kwalifikacje wszystkich farmaceu- tów polskich będą w pełni wykorzystane dla dobra zdrowia społecznego i dla własnego dobra farmaceutów.

Upaństwowienie tych aptek nie tylko radykalnie rozwiązuje sprawę zaopatrze- nia ludności w lekarstwa, przynosi rów- nież nieomal korzyści samym farmaceu- tom. Będą oni mogli korzystać ze wszyst- kich udogodnień, jakie ludowe państwo daje pracownikom, będą mogli korzystać z rozległej opieki państwa rozciągającej się na aptekarzy niezdolnych do pracy, a nawet na wdowy i sieroty po aptekar- zach.

Farmaceuci polscy, którzy dotychcaz składali liczne dowody lojalności wobec Polski Ludowej i troski o zdrowie spo- łeczeństwa, niewątpliwie zrozumieją, jakie korzyści daje masom pracującym usta- wa o przejęciu aptek na własność pań- stwa, w pełni rozwiązująca sprawę roz- prowadzania leków — i będą na swych placówkach pracować z oddaniem, świado- mi swych obowiązków wobec spo- łeczeństwa.

W ostatnich dniach Łogunow spędził dużo czasu w kopalni, gdzie przeprowadzano dwa korytarze; i nie odwiedził Chizniaków. Praca napotykała na trudności; grunt okazał się zupełnie niepodatny. Ale górniczy, Martemianow i nowy kierownik oraz sam Łogunow, który pozostał nadal oddanym opiekunem kopalni — wszyscy chcieli jednego: żeby jak naj- prędzej przyłączyć do kopalni nowe bogate tereny.

Był ranek — poranny szary brząsk — i taki mroź, że w do- linie nad osiedlem wisiała mgła jak brudna wata. Spozą jej kłębowi wiszących nad ziemią wystawały ośnieżone dachy baraków i sterczały gdzieś tam ostre wierzchołki modrzewi. Odgłoszenia gór gubiły się w białawej mgle.

Łogunow przyzwyczaił się już do zimna, śnieg nie skrzy- piał, lecz dzwonił pod jego nogami. Wydawało się, że to po- wietrze dzwoni w takt ludzkich kroków. Droga prowadziła przez oszroniony las, potem przez nagie pagórki do szczytu ko- palni, który nagle przed nim zaczerpnął się wstępnym ognia- ska rozpalonego przy wejściu. Dym mieszał się z parą wy- dobywającą się z kopalni i okrągłymi kłębowi wisiał nad otworem szybu. Pośród robotników ustawiających szalowa- nie a grzejących się teraz przy ognisku, Łogunow zauważył nagle Arzanowa. Stał koło ognia, rozstawwszy szeroko nogi w pasiastych futrzanych butach, obrzucił w swym futrza- nym kożusku i czapce z nausznikami. Strzelba niezgrabnie przewieszona przez ramię wydawała się przy nim mała. Ło- gunow ujrzawszy doktora w swym niedawnym królestwie przyspieszył kroku.

— Czemu pan tutaj? — zapytał ze strachem, zapominając o powitaniu.

— Czemu? — powtórzył Arzanow jak gdyby budząc się ze snu. Tak, tak, naturalnie, byłbym tu niepożądanym gości- ciem! Ale po prostu przechodziłem tędy. Siedłem obok i dym przyciągnął moje kroki. Tu wszystko jest w porządku.

— Polował pan? — zapytał Łogunow westchnąwszy z ulgą.

— Tak, polowałem... spacerowałem — odpowiedział gucho Arzanow. Chciał się wesoło uśmiechnąć, lecz uśmiech był za- łosny. — Nigdy nie byłem jeszcze w kopalni — dodał tak prosiąco, jak gdyby bał się pozostać sam pod tym brudnosza- rym niebem. Wyjadł i nie będę nawet wiedział, jak się wy- dobywa złoto.

— Proszę bardzo! — rzekł Łogunow patrząc w matowe i smutne oczy chirurga. — Mogę pokazać cały proces, często tu bywam — przyzwyczaiłem się. Ciągnie mnie do górników. I sprawy tu są teraz poważne.

Wiozły kombinizony, weszli do windy, opuścili się do jed- nego z niższych poziomów, otrzymali karbidowe lampki, po- dobne do małych reflektorów i poszli przez korytarze i ko-

A. KOPIAJEWA

(76)

Miłość doktora Arzanowa

Tłumaczyła
Zofia Łapicka

Były choroby, kłótnie, ale mama, jak dobry duch, była wszędzie. Nagrodą jej i szczęściem były sukcesy „dziewczynek“. Dwie lekarki, agronom, nauczycielka, cztery już nie licząc Platona, miały wyższe wykształcenie, trzy uczęszczały do szkoły średniej, tylko Sonia nie chciała się uczyć i poszła na tókarza do szkoły zawodowej, a trzy dziewczynki objały się jeszcze po domu trzymając się matczynej spódnicy. Cała rodzina dźwigała się w górę, wszyscy mieli pracę i matka martwiła się nie o to, jak wypchnąć z domu jedną zbyteczną gębę, lecz o to, by pisklęta nie odrzuwały zbyt daleko od gniazda. Ale pociągają je życie, dalekie szlaki, ziemia ro- dzinna była tak duża i pracy wszędzie tak wiele.

Platon pracował z początku na Uralu, potem wysłano go na Daleki Wschód. Pojechał chętnie i został tam długo; nie stracił jednakże kontaktu z rodziną. Pomagał matce mate- rialnie, pisał często. Otrzymał od niej listy, zapisane nie- zreczynym literami, chował i odczytywał wielokrotnie.

Pontaważ z przyzwyczajenia dzielił się z nią najintym- niejszymi sprawami, napisał do niej również o Warszawie, podobnej i nie podobnej do jego sióstr. Siostry jego wcho- dziły w wiedzę i kulturę ze środowiska robotniczego — War- wiera prosto z ustroju rodowego. Mocno i prawdziwie wra- stała w nową glebę. Wybór jej serca nie poniżał Łogunowa. Stare, romantyczne bajanie o Europejszku i tuzimce, umiejaczej tylko kochać i umrzeć, stał się już zupełnie nie- aktualny, jeśli można w ogóle mówić o radzieckich „tu- ziemkach“.

Z mieszanym uczuciem smutku i wdzięczności Łogunow przypomniał sobie ostatnią swą rozmowę z Warwarą. Jak to dobrze, że istnieje na świecie i jest nawet zupełnie blisko taka dziewczyna!

SPORT

Sport bez nazwisk

Stójka i skok przez konia

W zasadzie sportowcy są przesadni. Nie zawsze chętnie udzielają wypowiedzi, zwłaszcza przed zawodami, twierdząc, że przegrają walkę, jeżeli ktoś ich sfotografuje, albo przed meczem ukazuje się wywiad.



„Stójka” specjalnie wykonana dla fotoreportera „Dziennika Łódzkiego”. (Wykonawca chce pozostać incognito).

Nieco inaczej przedstawia się sprawa w czasie przeciętnego, powiedźmy, szarego dnia. I to wówczas, gdy trening przerwany został pojawieniem się fotografa i dziennikarza.

Wszyscy nagle chcą się sfotografować. Wszyscy wylewnie i szczerze chcą

udzielać informacji, każdy chce mówić o swoich kłopotach i nadziejach.

Nieoczekiwanie, bez żadnych zapowiedzi odwiedził sportowców ćwiczących na jednej z nielicznych niestety sal gimnastycznych w Łodzi.

Gimnastyka jest fundamentem do uprawiania wszystkich gałęzi sportu. Bez zaprawy gimnastycznej trudno jest marzyć o lepszych wynikach i rekordach.

Nieskazitelna czystością lśni żółty parkiet sali.

Padają smugi światła lamp elektrycznych.

Rozlega się komenda. To zbiórka, a

zrzucać nią do kosza. Trening koszykówki jest najmilszą „zabawą” dla bokserów i pływaków.

Piłka ma widocznie do siebie, że czaruje, pociąga i emocjonuje więcej od bokserkiej gruszki czy worka treningowego.

A oto rozpoczyna się trening specjalistów — gimnastyków.

Tutaj ćwiczenia są trudniejsze, bardziej efektowne, miłe dla oka. Sala ta od rannych godzin aż do późnego wieczora tętni życiem i radością. Chwilami rozlega się gwar, a potem słychać tylko miarowe stapanie nóg, tak, jak by maszerowała kompania i słowa komendy trenera. Po chwili znów gwar. To krótka przerwa.



Grupa zapalonych gimnastyków.

potem padają słowa: — Naprzód! marsz, raz, dwa, trzy!

Ktoś robi stójkę, nie bardzo mu się udaje. Drugi jest znacznie zręczniejszy i stoi na rękach, jak na baczność.

Inny skacze przez „konie”. Natomiast mało kto umie zrobić przy drabinkach „chorągiewkę”.

Przeglądający się tym ćwiczeniom, jeden z działaczy sportowych starszej daty jest nieco zgorzchniony. Dawniej, to przecież każdy z nas — powiedział mi — z łatwością robił „chorągiewkę” i potrafił przez całą salę przemaszczować na rękach.

Gdy młodzież znajduje się na sali, a lekcja nie zostaje jeszcze rozpoczęta, najchętniej korzysta się z piłki, by

Po skończonej lekcji jedni spieszą by zająć miejsca pod prysznicem, a drudzy czekają na swoją kolej, by znaleźć się na sali i ćwiczyć.

Na sali poznajemy twarze wybitnych i popularnych zawodników. Tym razem nie chodzi nam o wyławianie „pereł” sportowych, a jedynie o podkreślenie znaczenia „złudnej” pracy. Wykładnikiem jej nie jest ani ułamek sekundy czy też centymetr, a jedynie moralne zadowolenie i satysfakcja po szczerzym sportowca kultywującego systematyczną zaprawę.

Po treningu wszyscy czują się lepiej, mają nie tylko lepsze humory, ale i większe apetyty. A co najciekawsze — z utęsknieniem czekają następnego dnia treningu. (Ja. Nie.)



Praca przy „gruszce”

1:06,6 na 100 m. stylem motylkowym

W Moskwie w czasie zawodów pływackich między reprezentacjami Moskwy, Leningradu i Republiki Ukrainy

sieliej zasłużony mistrz sportu Mieszkow ustanowił nowy rekord świata.

Na 100 m st. motylkowym Mieszkow uzyskał czas 1:06,6. Wynik ten jest lepszy o 0,2 sek. od poprzedniego rekordu ustanowionego przez Mieszkowa w ubiegłym roku.

W czasie tych zawodów student Kijowskiego Instytutu Kultury Fizycznej Korop ustanowił nowy rekord ZSRR na 200 m st. mot. wynikiem 2:37,6. Poprzedni rekord w tej konkurencji należał do Mieszkowa i wynosił 2:39,0.

Kacik szkolny



Zarząd Szkolnego Klubu Sportowego przy Państwowym Liceum Mistrzostwa w ping-pongu.

W rozgrywkach uczestniczyło ponad 30 zawodników. Po dwudniowych eliminacjach wyłoniono finalistów: Szewczyk, Matraszek, Wosierowicz, Młynarski, Pluta, Wołosz.

Final rozgrywano systemem każdy z każdym. Najładniejszą walkę w finale stoczyli dwaj dobrze zapowiadający się zawodnicy: Szewczyk, b. mistrz szkoły i Matraszek b. v. mistrz.

Po zwycięstwie i na dobrym poziomie stoczył walce zwyciężył Matraszek (24:22, 18:21, 21:19).

Dyplomy ufundowane przez SKS otrzymali trzej pierwsi zawodnicy: Matraszek Jerzy, Szewczyk Mieczysław, Wołosz Tadeusz. Dalsze miejsca zajęli kol. Wosierowicz, Pluta, Młynarski.

Sekcja ping-ponowa mimo trudnych warunków (brak stołu i sali) prowadziła treningi i dość często rozgrywała towarzyskie spotkania.

Obecnie po zmianie lokalu naszej szkoły tenisistów znalazł się w trudnej sytuacji, a to z powodu braku własnego stołu ping-ponowego.

Zarząd SKS w dalszym ciągu będzie się starał o zapewnienie swoim tenisistom jak najlepszych warunków do treningu.

Alfred Przyjemski

W dniu 10 bm. o godz. 17 zostanie rozegrany towarzyski mecz tenisa stołowego w sali PSTP między drużynami III TPD im. Tadeusza Kościuszki a zespołem PSTP.

Mecz zapowiada się bardzo ciekawie, gdyż obie szkoły grać będą w najbliższych składach. W barwach III TPD grają: ZABOROWSKI, WĘGLARSKI, DUCH, DESKUR, zaś PSTP reprezentują JAC i ORŁOWSKI.

IRENEUSZ MAKÓWKA
Koresp. „Dz. Ł.”

Druga porażka CDKA

W dalszym ciągu rozgrywek hokejowych o mistrzostwo ZSRR zeszlonooczny mistrz drużyna CDKA doznała drugiej porażki, przegrywając ze Skrzydłami Sowieków 3:4.

Drugie spotkanie między drużynami Dynamo z Moskwy i Leningradu zakończyło się zwycięstwem Dynamo z Moskwy 2:1.

W tabeli prowadzą: Skrzydła Sowieków i WWS, które mają po 6 pkt.

Szostakowicz - sportowcom



Światowej sławy radziecki kompozytor — Dymitr Szostakowicz jest wielkim sportowcem i jego udział w sporcie nie kończy się tylko na zajęciu miejsca na trybunie podczas emocjonujących spotkań.

Laureat nagrody Stalinowskiej często gra w tenisa, siatkówkę, a w godzinach rannych uprawia gimnastykę. Sport uważa on za najlepszy odpoczynek.

— Po ćwiczeniach czuję się bardzo młody i świeży — nie raz zwierzał się już Szostakowicz. Sport i gimnastyka dają mi dużo energii do pracy.

Laureat nagrody Stalinowskiej jeszcze raz dał dowód swojej dużej sympatii do sportu przez napisanie pięknego utworu muzycznego. Za temat do napisania utworu posłużył mu nastrój na stadionie im. Kirowa w Leningradzie oraz wycieczki radzieckich sportowców.

W dniu 7 stycznia 1951 r. zmarła po długotrwałej chorobie

IRENA MAJKOWSKA
ur. MARCINIAK
przez lat 31.

Pogrzeb odbędzie się 11 stycznia 1951 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Dołach.

O czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku

MAŻ, CORECZKA I RODZINA.

Gdy gospodarzem stadionu jest zaniłowany ogrodnik

Pracownicy poszukiwani:

Potrzebna ekspedientka, Łódź ul. Piotrkowska 36, sklep „Pierwsze Źródło Zakupu”.

Ogłoszenia drobne

- LEKARZE**
- Dr BIBERGAL, specjalista skórne, weneryczne 4-6, Piotrkowska 134 — tel. 269-98. (k19)
- LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy, godz. 9-20. Porady, zastrzyki, analizy, dentystryka — gabinet kosmetyczny, Piotrkowska nr 3 telefon 216-48. (k24)
- Dr PIWECKI wewnętrzne, płuca, serce. Piotrkowska 35.
- Dr CHECINSKI skórno-weneryczne, 5-8 Piotrkowska 157. (k21)
- Dr MARKIEWICZ Gustaw specjalista weneryczne, skórne, ul. Piotrkowska 109/6 Tel 139-52.
- Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płuca (zaburzenia) — Piotrkowska 14 czwarta — siódma (k25)
- Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórne, weneryczne, kłobce 1-6, ul. Próchnika 8. (k23)
- Dr ZAURMAN — specjalista: skórne, weneryczne 8-10 4-6 Narutowicza 2. (k25)
- Dr ROZYCKI, specjalista chorób kobiecych, akusherii Przyjmuję godziny 3-6. Piotrkowska 33
- Dr HEYKO - PORĘBSKI skórne, weneryczne 17 do 19. Brzeźna. Telefon nr 158-19. (k32)
- Dr KUDREWICZ — specjalista weneryczne, skórne powrości. 8-9, 3-5, Piotrkowska 106. (k315)
- Dr MEINHARDT wewnętrzne, serce, reumatyczne 18-20. Al. 1 Maja 5.
- KUPIŃNO I SPRZEDAŻ**
- KUPIE dla ciężko chorego zastrzyki „Salyrgan”. Południowa 20, m. 61.
- SPRZEDAM streptomycyny 5-gramówki, Nowotki 6, m. 20.
- SPRZEDAM meble i maszynę do szycia. Ciesielski Jacek, Łódź, ul. Wschodnia 74, m. 20.

- SPRZEDAM 2 łóżka meblowe i nocne szafki jasne. Al. 1 Maja 43, m. 7.
- SPRZEDAM streptomycyny i Pas w pastylkach. Daszyńskiego 87/1b.
- SPRZEDAM syntetycznie jasną, piecyk szmatowy, kanapę, krzesła, wózek głęboki. Tel. 214-88.
- STREPTOMYCYNĘ i Pas sprzedam. Pieprzowa 22, m. 6. (Bałuty).
- SPRZEDAM stół z krzesłami, kredens, wózek nośny. Próchnika 23/2.
- SREBRO złom w każdej postaci, wycofane monety kupuję. Linkowski — Piotrkowska 120. (k354)
- KUPIĘ okazynie pianino. Oferty „255”.
- SPRZEDAM samochód — Opel Kapitán. Wólczańska 162.
- ZAOBIARÓW PRACY**
- POMOCCNICA domowa po trzebna. Narutowicza 109m. 1.
- POTRZEBNA pomocnica domowa na przychodne. Władność ul. Kątna 32/6.
- POTRZEBNA pomocnica domowa. Narutowicza 58 m. 16.
- POTRZEBNA starsza gosposia z referencjami. Piotrkowska 182, m. 16.
- POTRZEBNA pomocnica domowa. Piotrkowska 220 m. 11.
- MŁODA do gospodarstwa i dziecka potrzebna. Zuchowicz. Al. 1 Maja 1/4.
- NAUKA I WYCHOW**
- KURSY kroju szycia i modelowania IPR. Zapisy Stenkiwicza 89.
- STENOGRAFIĘ biurowej, maszynopisanie, księgowość. Kursy Stowarzyszenia Stenografów-Maszynistów. Zapisy: Kilińskiego 50.
- KURSY kroju szycia modelowania IPR. Zapisy Swierczewskiego 17. — Piotrkowska 69.
- KURSY SAMOCHODOWE Kościuszki 68 przyjmują zapisy na nowy kurs.
- KURSY kroju, modelowania IPR. Zapisy Nawrot 32.
- POMOCNICA na trzymiesięczny, półroczny Kurs Kroju Modelowania Szycia IPR. Piotrkowska 24-7, godz. 10-12, 16-18. (k355)
- LEKCJE gry fortepianowej metodą przyspieszoną utatowaną „gruntowna” — metodyka. Lipowa 16/10.
- LOKAL**
- POSZUKUJE pokój przy rodzinie w centrum miasta. Piłce z góry. Oferty Dziennik Łódzki „Zofia”.

- SAMOTNY pan na stanowisku solidny, wypracowany poszukuje natychmiast pokoju sublokatorskiego Piłce z góry. Tel. 201-26, wewn. stójówka — godz. 10-12.
- ZAMIENIĘ mieszkanie 2 pokoje kuchnia Warszawa — Wawer na podobne Łódź — śródmieście. Oferty Dziennik Łódzki pod „Płnie”.
- KULTURALNY, wypłacalny, poszukuje dużego nieumeblowanego pokoju, śródmieście, nie wysoko „wygodny. Zgłoszenia Dziennik „Wyptacalny”.
- POSZUKUJE pokój z kuchnią lub pojedyncze. — Wszelkie koszty zwrócę. Południowa 30, m. 7a. — Stefanik.
- RÓŻNE**
- F-ma TROMER Małek — wyrób podwiązki, szelek i getrów mieścił się Łódź, Południowa 18/12.
- ZDJĘCIA legitymacyjne, fotografie amatorские najszybziej wykonuje Fotografomat: Narutowicza 8.
- ZGUBIŁY**
- SKRADZIONO legitymację pracowniczą. Filmu Polskiego nr 1223/2095 na nazwisko Leśniak Irena. 20.
- ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Kajszczak Jadwiga.
- ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną RKU Łódź. Dyszkiewicz Czesław, ur. 3. 10. 1931.
- SKRADZIONO legitymację Zw. Zaw., kartę konumenta nr 107820 oraz bon przydzielony. Nazwisko Kurek Janina, Łąkowa 13.
- ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. nazwisko Staszewska Krystyna, zam. M. Nowotki 147. Uczciwiego znalazcę proszę o zwrot.
- ZGUBIONO leg. służbową Filmu Polskiego nr 0182. Kęsiak Roman.
- ZGUBIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Januszewski Leonard, Ozarków.
- ZGUBIONO portfel, dowody i pieniądze na nazwisko Janina Słok, Pałanice, Karniszewska 7, m. 2.
- ZGUBIONO dowód tożsamości konia z dnia 11.10.48 r. seria C, nr 458927, wydany przez Zarząd Gm. Dzielniczkowicz na nazwisko Stanisław Kurowski.
- ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKU-Łódź miasto II. Kuna Wacław ur. 5.1.1917, zam. Łódź 9, Narcyzowa 20.

Koleżki V-Dzianowli Okręgowej Rady Adwokackiej w Łódzi,

Adwokatowi Kazimierzowi Popeckiemu składa wyrazy najgłębszego współczucia z powodu przedwczesnej śmierci Jego żony

MARII POPECKIEJ

KOŁO ADWOKATÓW
STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO
W ŁODZI

ZGUBIONO 4 legitymacje szkolne wyd. przez Politechnikę Łódzką na nazwiska: Rudziński Ignacy, Tyll Mirosław, Adolft Eugeniusz, Burba Edward.

ZGINAŁ pies wilk Reks, Łódź, ul. Nowozarawska 44. Odprowadzić za wynagrodzeniem.

ZGUBIONO dowód koleżowy. Nazwisko Agnieszka Olkiewicz, zam. wieś Rokiciny.

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej. Nazwisko Sójka Mirosław. Sterlinga 14.

ZGINAŁ księżeczkę wojskową wydaną przez RKU-Łódź miasto II. Kuna Wacław ur. 5.1.1917, zam. Łódź 9, Narcyzowa 20.

ZGINAŁ stempel firmy CZPM sklep nr 37.

ZGUBIONO legitymację służbową nr 2198. Min. Kult. i Sztuki na nazwisko Helena Sikorska oraz leg. szkolną nr 185 na nazwisko Tomasz Sikorski.

ZGUBIONO dowody: kartę repatriacyjną, odcinek wymeldowania, nazwisko Trocka Julia. Wschodnia 54-34.

ZGUBIONO legitymację szkolną Górska Teresa. Jaracza 25, m. 58.

środa 10 STYCZANIA

DZIS: Jana, Wilhelma JUTRO: Honoraty

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komenda Miejska M.O. 253-80 Pogotowie Ratunkowe PCK 104-44

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Bojański (ul. Daszyńskiego 19), Cymer (Wólczańska 37), Apteka Społeczna nr 61 (Piotrkowska 225)

TEATRY

PANSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego nr 34) - o godzinie 19 „Zwycięstwo” PANSTWOWY TEATR im. ST. JARACZA (ul. Jaracza nr 27/25) - o godz. 19 „Wielcy trzech Króli”

KINA

ADRIA (ul. Stalina 1) - „Ostatni Mohikanin” - godz. 16, 18, 20. BAJKA (ul. Franciszkańska nr 81) - Nieczynne z powodu remontu.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBROJONY.

Bluzka na drutach

„MODA I ŻYCIE”

nr 2

5 podcieni i 15 Punktów Usługowych

O budowlanych spółdzielniach pracy

„Beton”, „Granit”, „Pankiet” - to niektóre nazwy budowlanych spółdzielni pracy. W Łodzi istnieje ich 15. Spółdzielnie te obejmują branże: malarską, zdunską, szklarską, instalacji kanalizacyjnej, budowlaną i elektrotechniczną.

Było na tę pracę dużo narzekania. Zarząd Nieruchomości narzekał na niesolidne i niepunktualne wykonywane remonty. Narzekał podziemie na lataciwy ciągnący się budowę podcienia przy ul. Daszyńskiego róg Piotrkowskiej, narzekał niektórzy inwestorzy na zbyt wolne tempo robót.

W spółdzielniach szwankowała przede wszystkim organizacja pracy. Najbardziej odbił się na jakości i ilości robót brak współzawodnicstwa pracy wśród robotników, których ogółem zatrudnia się ponad 2.200. Trzeba jednak obiektywnie stwierdzić, że pewne zahamowania prac wykonywanych przez spółdzielnię, spowodowane były również nieterminowym dostarczaniem przez inwestorów dokumentacji technicznej.

Niedotrzymanie terminów wykonania niektórych zleceń spowodowane były również powierzaniem spółdzielniom pracy robót pozaplanowych jak: budowa wystawy, remonty szkół itp. oraz brakiem odpowiedniej ilości fachowców. Mimo tych trudności i braków spółdzielniom budowlanym udało się plan finansowy na r.ub. wykonać z 20% nadwyżką.

Plan robót budowlanych spółdzielni pracy na rok bież. przewiduje przede wszystkim remonty bieżących sklepów uspołecznionych.

RADIO

ŚRODA, 10 STYCZANIA 11.50 „Głos mają kobiety” 11.57 Sygn. i hejnał 12.04 Dziennik 12.25 Progr. 13.30 Koncert szk. dla kl. I-III 14.10 „Wzrocznica Radiowa” 14.30 Aud. szk. dla kl. V-VII 14.50 Koncert Orkiestry PR. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych 15.50 Pog. dla kursów partyjnych i stop. w mieście 16.10 Aud. aktualna 16.20 Sonata fortepianowa 16.40 „Czy wiecie...?” 16.45 Aktualność Łódzka 16.55 Komunikaty 17.00 Dziennik 17.05 Pog. sport. 17.15 Koncert rozrywk. 17.40 Lekcja język. rosyjsk. 18.00 „Wspomnienie Towarzystwa Józefa Barlańskiej” - opow. J. Millera 18.15 Melodie operetkowe Kalmana i Abrahama 18.45 Aud. dla kobiet 18.55 Progr. lek. na jutro 19.00 „Wzrocznica Radiowa” 19.20 Koncert Zesp. Nawrota 19.45 Wybitni soliści młodziecy 20.00 Dzień 20.30 „Śpiewamy polskie pieśni masowe” 20.45 „Kraszewski w Warszawie” - remonta A. Wilkowskiego 21.30 Muzyka i aktualność 22.00 Aud. poświęcon. na Bałzaczowi 22.20 Koncert. Transm. z Pragi (Czechosłowacja) 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Muz. poważna 23.55 Progr. na jutro.

Zebrań i odczytów

DZIS - W sali (Przedzielna 68), o godz. 18 Zw. Literatów urządziła akademię, poświęconą Stefanowi Żeromskiemu. - W sali wykł. PZH (Wodna 40), o godz. 19 posiedzenie Łódzkiej Naukowej Twa Lekarskiej.

JUTRO

- W auli Liceum Pedagog. (Wólczańska 171), o godz. 14 narada produkcyjna młodych nauczycieli, kierowników, dyrektorów i przewod. ZOZ, tych szkół, w których pracują młodzi nauczyciele.

społecznionych. Obejmą one 240 sklepów MHD, 60 kiosków MHD, 24 zakłady Centralnego Zarządu Przemysłu Gastronomicznego oraz sklepy i piekarnie PSS. Zaplanowano także m. in. remont trzech kin: „Stylowego”, „Wolność” i „Tatry” oraz budowę pięciu podcieni: przy ul. Andrzejki róg Piotrkowskiej, Kilińskiego 68, 70 i 60 i Zachodniej 26. Ponadto spół-

„Melduję powrót do domu”

Gazetki ścienne - obrazem życia CZPW

„Mówi Welna” - to gazetka ścienna pracowników Centralnego Zarządu Przemysłu Welnianego. Jej 2 numer przynosi m. in. artykuł o rozwoju ruchu racjonalizatorskiego w przemyśle welnianym, krótkie omówienie nowej struktury organizacyjnej tego przemysłu.

Humoru raczej brak, tak samo zupełnie pusty jest „Kącik kobiecy”. Z gazetki dowiadujemy się ponadto o przebiegu akcji przeciwgruźliczej w CZPW, gdzie w ramach grudniowych „Dni przeciwgruźliczych”, a zdaje się, że nawet wcześniej... zlikwidowano wszystkie spłuwaczki(!).

Szereg barwnych ilustracji i hasel propagandowych (pomoc dla dzieci koreańskich, akcja wczasów zimowych) dopełnia całość na ogół udanej, a również i pod względem graficznym szczęśliwie rozwiązanej gazetki. Gazetkę „Mówi Welna” redaguje zespół pod kier. kol. Kolańczyka.

Tegoroczny I numer Fotogazetki koła TPRP przy CZPW przyniósł, w związku z przypadającą w dniu 21 stycznia 27 rocznicą śmierci W. I. Lenina, szereg zdjęć z życia Wodza Rewolucji Październikowej i jego pobytu w Polsce w latach 1912-1914. Zdjęcia „proletariacy-

dzienne prace wykonywać będą remonty dla poszczególnych instytucji i zakładów Łódzkiej.

Niemniej ważnym zadaniem spółdzielni będzie organizowanie w ciągu tego roku punktów usługowych. Projektuje się założenie 15 punktów, obok istniejącej już zdunskiej, malarskiej i szklarskiej przy ul. Stalina 26. (K)

„Mówi Welna” - to gazetka ścienna pracowników Centralnego Zarządu Przemysłu Welnianego. Jej 2 numer przynosi m. in. artykuł o rozwoju ruchu racjonalizatorskiego w przemyśle welnianym, krótkie omówienie nowej struktury organizacyjnej tego przemysłu.

Humoru raczej brak, tak samo zupełnie pusty jest „Kącik kobiecy”. Z gazetki dowiadujemy się ponadto o przebiegu akcji przeciwgruźliczej w CZPW, gdzie w ramach grudniowych „Dni przeciwgruźliczych”, a zdaje się, że nawet wcześniej... zlikwidowano wszystkie spłuwaczki(!).

Szereg barwnych ilustracji i hasel propagandowych (pomoc dla dzieci koreańskich, akcja wczasów zimowych) dopełnia całość na ogół udanej, a również i pod względem graficznym szczęśliwie rozwiązanej gazetki. Gazetkę „Mówi Welna” redaguje zespół pod kier. kol. Kolańczyka.

Tegoroczny I numer Fotogazetki koła TPRP przy CZPW przyniósł, w związku z przypadającą w dniu 21 stycznia 27 rocznicą śmierci W. I. Lenina, szereg zdjęć z życia Wodza Rewolucji Październikowej i jego pobytu w Polsce w latach 1912-1914. Zdjęcia „proletariacy-

Mały felleton

Zaczarowany kredens

Pech to coś w rodzaju gza. Nie widoczny wprawdzie, ale gza. Jeden i drugi lubią się przyczepiać. I to na całego. Pierwszy do krowiego grzbieta, a drugi do człowieczej równowagi.

W takich przypadkach poczciwą krasulę ogarnia szal, pesymistą potrzasa czarna rozpacz a optymistę techne na przemian to jasna cholera, to homerycki śmiech.

Proszę Państwa! W jednym z magazynów CHPD (oczywiście łódzkich) zakupiłem komplet mebli wzór 1.002 do pokoju jadalnego (rozumiem się, na raty). W kredensie troje drzwiczek, w tzw. pomocniku dwoje. Pięć zameczków, a do nich przydzielili mi kierownik magazynu tylko dwa kluczyki.

- Gdzież tu pech? - zapyta. Chwileczkę. Zaraz się pokaże w całej swej okazałości.

Tymi dwoma kluczykami zdołałem otworzyć troje drzwi. Do dwóch następnych trzeba było szturmować cały tydzień. Tak przy pomocy kluczy dodatkowo udzielonych mi przez CHPD, jak i specjalnie zawieszanego ślusarza.

Wreszcie „cehapedowski” Sezam otworzył się kompletnie. Dwa następnego dnia po mieszkaniu przechadzał się uśmiech w towarzystwie mojej uszczęśliwionej żony. Kredens zapelniał się naczyniami i skromnym zapasikiem żywności.

Lecz oto rankiem trzeciego dnia nieodczepiony od mojej psychicznej równowagi pech pokazał co umie. Władz do kredensu i calowymi zębami wpił się w te drzwiczki, za którymi znajdowały się wiktuały przygotowane na śniadanie.

Dopasowany klucz nie pasował, niedopasowane potamały się, wy-

trych peki na dwoje, a pech trzymał od wewnątrz i basta.

Napiłem się wody (herbata i kawa również były zamknięte) i głodny poszedłem do pracy. Około południa w moich wnętrznościach zanościło się na skręt kiszki. Pieniędzy nie miałem przy sobie, a że to było przed pierwszym, żaden z kolegów nie mógł mi udzielić pożyczki na obiad.

Mój portfel najspokojniej leżał w szufladzie kredensu.

W drodze powrotnej z pracy, na złośliwy mebel wydałem straszny wyrok. Lecz gdy wszedłem do mieszkania z siekierą pożyczoną od dorozcy, żona zawołała:

- Zbyteczne! Sezam się otworzył! Popatrz, jak lekuteńko się zamyka i odmyka. Ale był tu u nas sam Ali Baba z CHPD.

ŚLAWMOND

Notatnik Łódzki

* SKRZYNIKI UCZCIWOŚCI NA POCZTĘ. W trzech łódzkich urzędach pocztowych nr 11, 10, 1, od miesiąca czynne są skrzynki uczciwości, zawierające przekazy poczbowe, białki itp. Sami bierzemy - sami płacimy. Jak dotąd poczta nie narzeka na niedobory, a interesanci są zadowoleni z wyгоды. Wg. informacji kierownika Urzędu Pocztowego nr 11, w przyszłości będzie można nabywać w skrzynkach uczciwości również karty pocztowe.

* STOIKA CZYTELNICZE. Ze wszech miar słuszną i godną naśladowania jest inicjatywa Zw. Zaw. przy UL, który w holu budynków uniwersyteku: Lindleya 3 i Narutowicza 65 uruchomił stoiska czytelnice. Czekać mogą tu korzystać z różnorodnych pism.

* NOWY KROK W WALCE Z ALKOHOLIZMEM. W wyniku notatki zamieszczonej w „Dz. Ł.” PSS komunikuje, że sprzedaw wódki w sklepie nr 266, mieszczącym się w zabudowaniach remizy Helenówek, będzie z dn. 15 bm. skasowana.

* ZAGADKA ŁÓDZKA (151). - Zgadnąć, dlaczego wapas do ołówków technicznych w sklepie fotograficznym MHD przy ul. Piotrkowskiej kosztuje 2 zł 25 gr za sztukę, a taki sam wapas w sklepie MHD przy ul. Obrońców Stalingradu kosztuje 3 zł?

„Lutnia” i „Osa” na rzecz dzieci koreańskich

Zespół pracowników Teatru Komedi Muzycznej „Lutnia” podjął uchwałę przeznaczającą dochód ze specjalnego przedstawienia operetki Dunajewskiego „Swobodny wiatr” na fundusz pomocy dzieciom koreańskim i wzywającą wszystkie łódzkie teatry do współzawodnicstwa w organizowaniu tego rodzaju imprez.

To specjalne przedstawienie „Swobodnego wiatru” odbędzie się w dn. 14 bm. o godz. 16.

Jako pierwsza apel „Lutni” podjęła „Osa”, która dochód ze specjalnego przedstawienia - odbędzie się ono w dn. 19 bm. - przeznaczyła na rzecz dzieci koreańskich.

Należy oczekiwać dalszych zgłoszeń teatrów łódzkich, podejmujących szlachetny apel „Lutni”. (zn)

Akademia ku czci Żeromskiego

Zarząd Oddziału Łódzkiego Związku Literatów Polskich zaprasza na uroczystą Akademię poświęconą Stefanowi Żeromskiemu, która odbędzie się dnia 10. I. 51 r. o godzinie 18 w sali Robotniczego Domu Kultury przy Zakładach im. J. Stalina w Łodzi, ul. Przedzielna 68, (dojazd tramwajami Nr 10 i 13).

Do wygłoszenia referatu o twórczości Stefana Żeromskiego Związek Literatów zaprosił prof. Jana Zygmunta Jakubowskiego.

Wejście dla wszystkich bezpłatne.

„Orbis” dla wygody klientów

Oddział „Orbis” w Łodzi są obecnie czynne codziennie oprócz świąt i niedziel w godz. 9.00 - 20.00 bez przerwy. Dział lotniczy przy Pl. Wolności 6 jest czynny codziennie oprócz niedziel w godz. 8.00 - 18.00 bez przerwy.

Młodzi nauczyciele radzą

W dniu 11. I. 1951 r. tj. w czwartek o godz. 14.00 w Auli Liceum Pedagogicznego przy ul. Wólczańskiej 171, odbędzie się narada produkcyjna młodych nauczycieli, kierowników, dyrektorów i przewodniczących ZOZ, tych szkół, gdzie pracują młodzi nauczyciele.

Obecność obowiązkowa. Należy przygotować materiały do narady.

15 barów mlecznych powstanie w roku bieżącym

Przedwczoraj uruchomiony został siódmy z kolei w naszym mieście bar mleczny. Nowy bar urządzony w Młodzieżowym Domu Kultury przy ulicy Moniuszki 4a jest dostępny dla wszystkich.

W połowie lutego Łódź otrzyma jeszcze jeden bar mleczny, który będzie największym z dotychczasowych. Mieścić się on będzie w remontowanym w tej chwili lokalu przy ul. Piotrkowskiej 91. W ciągu roku bież. założonych będzie dalszych 13 barów mlecznych.

Stałych bywalców barów informujemy, że już niedługo ukażą się znów w sprzedaży kefir i śmietanka.

BUDUJEMY

(42)

CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ W PŁACAJ PUNKTUALNIE PRENUMERATE

W Y D A W C A: Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik”. Redakcja i administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 217-82, 209-02, 204-75 - Dział sportowy 208-02, Dział Miesięki 114-32 - Dział Korespondentów 207-18 - Dział Ogłoszeń 123-33 - Wieczorem od godz. 17.00 telefon Redakcji tylko 114-32. Sportowy 208-95. Redakcja rekwizytów nie zwraca za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Prenumerata „Dziennika Łódzkiego” przyjmuje PPK „RUCH” Łódź, ul. Piotrkowska nr 200, telefon 130-62 nr konta VII - 567. Prenumerata miesięczna 4 zł 5 gr.

Redaguje KOLEGIUM REDAKCYJNE.



- Zbiórka ze względu na deszcz w baraku! - zawołał dyżurny, podczas gdy junacy wybiegali jeden przez drugiego na środek sali, dopinając pośpiesznie mundury i pasy i tworząc beładny na razie dwuszyber.

Gdy zebrał się wszyscy, przed dwuszyberem stanął komendant brigady. - Chłopcy - powiedział, - Od wieczora trwa nieustanna ulewa. Pobliskiej spółdzielni produkcyjnej grozi utrata większości tegorocznych plonów. Czy pozwolimy na to?

- Nie! - zabrzmiał wspólny okrzyk. Jeden Boguś z trudem ukrywał niezadowolenie. - Na rolnictwie się nie znam - mruknął do sąsiada w szeregu - i nie myślę nikomu pomagać. Dostosuj się tutaj naradzie z łopata w ręku.

W tej chwili do sali wszedł Agapił w słomkowym kapeluszu, odkryty kołosem i z parasolem w ręku. Zabrzmiał ogólny śmiech, ale Krupka nie spieszył się. - Ja już jestem gotowy - rzekł. - Jedźmy!